

DOKTRYNA ZAŁOŻYCIELSKA US SPACE FORCE. WALKA I POTĘGA KOSMICZNA W TEORII

W poniedziałek 10 sierpnia Siły Kosmiczne USA przedstawiły światu zbiorcze opracowanie określające bazę koncepcyjną, cele ramowe i założenia operacyjne leżące u podstaw utworzenia tego specyficznego rodzaju sił zbrojnych. W materiale określonym mianem *Space Capstone Publication*, o tytule *Spacepower. Doctrine for Space Forces*, punktem odniesienia uczyniono oficjalnie zdefiniowane pojęcie „narodowej potęgi kosmicznej”. Nowy zbiór ma stanowić fundament, na którym osadzone będą przyszłe, cyklicznie wydawane doktryny sił kosmicznych, służąc jako "kluczowy wyznacznik etosu i wartości" przyświecających całej formacji. Przede wszystkim jednak pokazuje, jak aktywnie i zdecydowanie US Space Force będą gotowe zaangażować się w kosmiczną rywalizację.

"Ciosanie" kamienia węgielnego

Ukończona jeszcze w czerwcu 2020 roku doktryna założycielska US Space Force została oficjalnie zaprezentowana 10 sierpnia, czyli niemal osiem miesięcy po powołaniu tego szóstego rodzaju amerykańskich sił zbrojnych. Należy tutaj przypomnieć, że decyzja o wydzieleniu formacji została podpisana przez prezydenta USA, Donalda Trumpa 20 grudnia 2019 roku. Już wcześniej jednak - na długo przed podjęciem tej decyzji - z inicjatywy Departamentu Obrony USA zebrał się specjalny zespół roboczy, skupiający 22 specjalistów: oficerów różnych komponentów sił zbrojnych USA oraz ekspertów i teoretyków zajmujących się militarnym zastosowaniem technologii kosmicznych.

„Rozpoczęliśmy pracę w sierpniu 2019 roku i spotykaliśmy się co dwa tygodnie - w trakcie burzy mózgów, debatując, budując konspekt i przygotowując szkic” - opisał przygotowania płk Casey Beard, dowódca grupy roboczej Space Delta 9. Jak wskazano, zespół składał się w dużej mierze z personelu wojskowego w randze od sierżanta (Technical Sergeant) do pułkownika, a także obejmował specjalistów z innych formacji (głównie US Army).

Podjęli się oni stworzenia załączka przyszłej doktryny militarnej określającej ramy zaangażowania operacyjnego US Space Force, a nawet spektrum zasad walki i metod „obrony interesów narodowych” w przestrzeni kosmicznej. Powstał w ten sposób zarys dokumentu noszącego również znamiona selektywnej doktryny wojennej, co zaakcentowano wkrótce wprost, gdy wstępna wersja opracowania została przedstawiona w lutym 2020 roku uczestnikom zamkniętej konferencji Space Warfighting Doctrine Summit. Spotkanie odbyło się w bazie Sił Powietrznych USA Peterson, zlokalizowanej w Colorado Springs (stan Kolorado), a wzięli w nim udział nie tylko głównodowodzący amerykańscy, ale również z „niektórych państw sojuszniczych” (z Wielkiej Brytanii, Kanady i Australii). Na bazie wniosków z tego spotkania i trwających w jego trakcie konsultacji, projekt doktryny przeszedł dodatkowe szlify.

Czytaj też: [Space Force szóstym rodzajem sił zbrojnych USA](#)

Przywódcy wojskowi, zarówno w USA, jak i w ramach NATO, byli jednak zgodni co do przesłania, że kosmos nie jest już tak przyjaznym środowiskiem dla pokojowego, nieograniczonego rozwoju infrastruktury i zdolności, jak niegdyś. Obecnie stanowi, ich zdaniem, pełnoprawną domenę (sferę, integralną część teatru) prowadzenia działań wojennych, podobnie jak przestrzeń powietrzna, lądowa i morska, a także cyberprzestrzeń. US Space Force przyjmuje tutaj za swoją główną rolę - obronę domeny kosmicznej.

Potrzebę taką i zmierzanie w tym kierunku Sił Zbrojnych USA potwierdzono przy okazji niedawnego ustanowienia nowej strategii kosmicznej Departamentu Obrony USA. Opublikowany 17 czerwca 2020 roku osobny zbiór założeń ukazuje obliczony na najbliższe 10 lat zamysł Pentagonu w kwestii aktywnego działania na rzecz utrzymania dominacji w sferze pozaziemskiej, zabezpieczenia odpowiednich zdolności technologicznych USA i sił sojuszniczych, a także gwarantowania stabilności i otwartego dostępu do przestrzeni kosmicznej. „Departament Obrony USA musi zmierzyć się z nową rzeczywistością - że przeciwnicy dysponują bardziej zaawansowaną bronią przeznaczoną do atakowania amerykańskich satelitów wojskowych i kontestują ważny obszar przewagi militarnej USA” - podkreślono w treści strategii.

Czytaj też: [Nowa strategia kosmiczna Pentagonu. „Siła militarna USA gwarantem dostępu”](#)

Jak można się spodziewać, w tym samym nurcie utrzymana jest inauguracyjna doktryna US Space Force, którą wydano w formule *Space Capstone Publication*, czyli opracowania wieńczącego proces powoływania nowej formacji do życia. Wiele na temat jej treści mówi zresztą już sam tytuł (*Spacepower. Doctrine for Space Forces*), ujawniający ambicje rozwinięcia paradygmatu w obszarze studiów strategicznych o autorską teorię *potęgi kosmicznej*. Zamysł taki sugeruje dalej wstęp do opracowania, podyktowany z wypowiedzi operacyjnego dowódcy USSF, gen. Johna W. Raymonda.

Space Capstone Publication wskazuje o sobie, że pełni rolę inauguracyjnego podręcznika ustanawiającego doktrynę działania Sił Kosmicznych Stanów Zjednoczonych. Jako taki, ma stanowić podstawę szkolenia i edukacji oraz określać wytyczne podejmowania decyzji, analizy misji, celów, a przy tym także dalszego rozwoju obronnej strategii kosmicznej Departamentu Obrony USA, komplementarnej z założeniami bezpieczeństwa i obrony narodowej oraz pozostałych strategii militarnych.

Doktryna SCP Sił Kosmicznych Stanów Zjednoczonych artykułuje pierwszą wizję niezależnej teorii potęgi kosmicznej w obszarze działania naszej formacji. Niniejsza publikacja odpowiada na pytanie, dlaczego potęga kosmiczna jest niezbędna naszemu narodowi, w jaki sposób ta siła w aspekcie militarnym jest stosowana, czym są siły kosmiczne oraz jakie wartości ten komponent wyznaje. Krótko mówiąc, ten dokument założycielski jest podstawą naszego profesjonalnego pojmowania tej materii, w miarę jak wykuwamy niezależny potencjał wojskowy na rzecz zaangażowania w operacje kosmiczne.

*Dowódca operacyjny USSF, gen. John W. Raymond - we wstępie otwierającym treść doktryny SCP
(czerwiec 2020)*

Teoria i praktyka operacji kosmicznych US Space Force - czyli projekcja narodowej potęgi

W swojej zasadniczej treści, opracowanie podaje najpierw wytyczne i podstawy koncepcyjne, niejednokrotnie określając nowe definicje i własne nazewnictwo opisujące spodziewane działania operacyjne w przestrzeni kosmicznej. Natrafiamy zatem m.in. na wyjaśnienie, co (a w zasadzie, kogo) konkretnie można określić mianem *sił kosmicznych*. "Zbrojne siły kosmiczne to żołnierze, którzy strzegą, bronią i **dokonują projekcji potęgi kosmicznej**. Zapewniają wsparcie, bezpieczeństwo, stabilność i wypełniają założenia strategiczne poprzez oddziaływanie w obrębie, do wnętrza i na zewnątrz domeny kosmicznej" - wskazano w nowej doktrynie US Space Force. Podkreślono przy tym, że skuteczne realizowanie tej roli wymaga od USSF "ściślej kooperacji i współdziałania z rządem USA, sojusznikami oraz partnerami zagranicznymi, zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym".

Czytaj też: [Pierwszy start satelitarny na koncie US Space Force](#)

Siły kosmiczne mają zdolności odstraszania i wywierania nacisku - zapewniając niezależne kierunki projekcji narodowego i ponadnarodowego przywództwa, ale osiągają swój największy potencjał w skojarzeniu z innymi formacjami militarnymi. W miarę jak rozwijamy teorię i doktrynę potęgi kosmicznej, musimy to czynić w sposób sprzyjający większej korelacji z US Air Force, US Army, US Navy, Korpusem Piechoty Morskiej oraz Strażą Przybrzeżną [pozostałymi pięcioma rodzajami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych - przyp red.] - jedynie poprzez osiągnięcie prawdziwej integracji i współzależności możemy mieć nadzieję na uwolnienie pełnego potencjału sił kosmicznych.

Dowódca operacyjny USSF, gen. John W. Raymond - we wstępie otwierającym treść doktryny SCP (czerwiec 2020)

Wspominana potrzeba interoperacyjności i integracji w ramach działań połączonych znajduje w doktrynie swoje uzasadnienie na gruncie rosnącego znaczenia infrastruktury kosmicznej - satelitów i sprzętu orbitalnego, które zapewniają działanie usług w niezliczonych sferach militarnej i rządowej aktywności, we wszystkich z pięciu domen operacyjnych. Jak podkreślają z kolei przedstawiciele Departamentu Sił Powietrznych (United States Department of the Air Force - DAF), czyli struktury w Pentagonie, której podlega wspólnie USSF oraz USAF - doktryna SCP ma odzwierciedlać zaangażowanie w rozwijanie Sił Kosmicznych USA w sposób minimalizujący koszty i biurokrację, a przy tym zorientowany na określenie potrzeb panowania w przestrzeni kosmicznej, potencjału szkoleniowego oraz zdolności operacyjnych.

UNITED STATES
SPACE FORCE



U.S. DEPT. OF
DEFENSE

Ilustracja: Departament Obrony USA/Staff Sgt. James Richardson [spaceforce.mil]

Ten ostatni zakres to zresztą zasadniczy punkt zainteresowania całej doktryny - także pod względem zadań czasu wojny. Wojennym realiom projekcji siły poświęcona jest obszerna część rozdziału trzeciego tego opracowania, omawiającego *stricto* zagadnienie *militarnej potęgi kosmicznej*. Dość powiedzieć, że wśród kluczowych walorów kosmosu jako domeny operacyjnej wskazano w doktrynie USSF strategiczną przewagę wysokości (*high ground*). "Przewaga wzniesienia jest jednym z najstarszych i zarazem najbardziej ponadczasowych założeń walki zbrojnej" - podkreślono we wstępie do rozdziału. "Na fundamentalnym poziomie rozważań, operowanie z dużej wysokości przestrzeni kosmicznej ogranicza zdolność przeciwnika do osiągnięcia efektu zaskoczenia [...] trudno jest podjąć działania ofensywne lub ukryć się przed podglądem, gdy jego skala jest jednocześnie globalna, legalna, wnikliwa i trwała" - podano dalej.

Dysponowanie przewagą wysokości zapewnia dogodnie i pozbawione przeszkód warunki obserwacji pola bitwy, zapewniając potencjał wczesnego ostrzegania o działaniach wroga i niepodatność rozmieszczonych sił na atak z zaskoczenia. Ponadto siły korzystające z dominującego położenia mają proporcjonalną przewagę wydatku energetycznego, przekładającą się na efektywność i długotrwałość operacji wojskowych. Wreszcie, przewaga wysokościowa może stanowić skuteczną przeszkodę dla przeciwnika, osłabiając siłę bojową i wymuszając zastosowanie dodatkowych sił i środków z dala od pożądanego kierunku zaangażowania. [...] Przestrzeń kosmiczna obejmuje wszystkie te atrybuty, co sprawia, że militarna potęga kosmiczna jest krytycznym przykładem przeniesienia kryterium przewagi wysokości na grunt współczesnej walki zbrojnej.

Sama *militarna potęga kosmiczna*, według US Space Force, to zdolność do osiągnięcia celów strategicznych i obronnych poprzez kontrolę oraz użytkowanie domeny kosmicznej. "Siły kosmiczne to praktycy militarnej potęgi kosmicznej, zapewniający połączonym siłom perspektywę globalną" - czytamy w treści doktryny SCP.

Czytaj też: ["Wystrzał z satelity". Pentagon oskarża Kreml o test orbitalnej broni](#)

Finalnie, w obszarze teorii potęgi kosmicznej SCP wyodrębnia siedem podstawowych dyscyplin operacyjnych, według których ma następować podział kompetencji personelu i przydział kadrowy w obrębie US Space Force - należą do nich:

1. Orbitalna walka zbrojna [Orbital Warfare]
2. Kosmiczna walka radioelektroniczna (z użyciem środków elektromagnetycznych) [Space Electromagnetic Warfare]
3. Kierowanie walką w kosmosie [Space Battle Management]
4. Dostęp i utrzymanie aktywności w przestrzeni kosmicznej [Space Access & Sustainment]
5. Wywiad wojskowy [Military Intelligence]
6. Cyber-operacje [Cyber Operations]
7. Inżynieria / polityka nabywcza [Engineering / Acquisitions]

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj osobne ujęcie zadań typowo bojowych, zakładających walkę bezpośrednio w przestrzeni pozaziemskiej.

*Zabezpieczanie, odstraszenie i gwałtowna rywalizacja to cechy charakterystyczne każdej aktywności bojowej, siły kosmiczne nie są tutaj wyjątkiem. Kształtują środowisko bezpieczeństwa, oddalają możliwą agresję, a także **używają śmiertelnej i nieśmiertelnej siły w obrębie oraz do i z wnętrza przestrzeni kosmicznej.***

USSF Space Capstone Publication - Spacepower. Doctrine for Space Forces, s. 21

Tym, co ujęto także jako główne przesłanie tej części doktryny, to **postulat operacyjnej trójwymiarowości domeny kosmicznej** - polegający na rozróżnieniu trzech głównych płaszczyzn oddziaływania operacyjnego: fizycznej (kontrola przestrzeni orbitalnej, infrastruktury i materialnych zasobów kosmicznych), komunikacyjnej (bazującego na oddziaływaniu sygnałowym, elektromagnetycznym, gdzie przedmiotem zainteresowania są kanały i węzły przepływu danych) oraz poznawczej (aspekt świadomościowy - w odniesieniu do potencjału pozyskiwania wiedzy o działaniach i uwarunkowaniach sytuacyjnych). "Pełne zrozumienie zagadnienia militarnej potęgi kosmicznej wymaga brania pod uwagę przenikania się fizycznego [physical], komunikacyjnego [network] i poznawczego [cognitive] wymiaru operacyjnego domeny" - podkreślono. "Ten model operacji kosmicznych uznaje jednoczesny i wzajemnie powiązany wpływ wszystkich trzech przestrzeni użytkowych na całokształt militarnej potęgi kosmicznej" - czytamy dalej.

Czytaj też: [USA: Dwa miliardy dolarów na wyścig zbrojeń w kosmosie \[ANALIZA\]](#)

Względem wszystkich tych wymiarów działania w domenie pozaziemskej, US Space Force ma wyznaczone trzy nadrzędne zakresy odpowiedzialności - określone mianem **kamieni węgielnych leżących u fundamentu powstania tej formacji**.

Zadania te ujęto następująco:

- **zachowanie swobody działania USA w przestrzeni kosmicznej** - nieograniczony dostęp do przestrzeni kosmicznej i swoboda działania w niej zakwalifikowane są jako żywotny interes narodowy. "Jest to zdolność do realizacji wszystkich czterech składników władzy narodowej - dyplomatycznej, informacyjnej, wojskowej i ekonomicznej" - wskazano w doktrynie. Jak stwierdzono dalej, siły kosmiczne istnieją zasadniczo po to, aby strzec, bronić i zachować tę swobodę działania;
- **zagwarantowanie skuteczności i wykonalności operacji połączonych** - domenę kosmiczną uznano za punkt styku potencjałów operacyjnych w innych wymiarach prowadzenia wojny i synergicznego wzmocnienia. Jednocześnie siły kosmiczne muszą polegać na operacjach wojskowych w innych dziedzinach, aby strzec i bronić swobody działania w przestrzeni kosmicznej - stąd wymagane jest działanie jako część ściśle zintegrowanych sił połączonych w całym kontinuum aktywności;
- **zapewnienie samowystarczalności w osiągnięciu celów strategicznych w kosmosie** - za centralny atrybut militarnej potęgi kosmicznej uznano zdolność do niezależnego osiągnięcia efektów strategicznych - pod tym względem US Space Force ma być czymś więcej niż komponentem uzupełniającym operacje lądowe, morskie, powietrzne i w cyberprzestrzeni. "Siły kosmiczne zapewniają narodowym przywódcom niezależne opcje militarne, które poprawiają bytowanie i bezpieczeństwo państwa" - wskazano w opracowaniu.

Z tych nadrzędnych założeń wyprowadzono następnie kilka podstawowych obszarów zaangażowania i aktywności operacyjnej. Wskazano tutaj pięć odpowiadających im dziedzin kompetencji:

1. **Bezpieczeństwo kosmiczne** [Space Security]
2. **Projekcja siły bojowej** [Combat Power Projection]
3. **Logistyka i mobilność kosmiczna** [Space Mobility & Logistics]
4. **Przepływ informacji** [Information Mobility]
5. **Świadomość sytuacji w domenie kosmicznej** [Space Domain Awareness]

Pełna treść rozpatrywanej doktryny US Space Force (w języku angielskim) jest dostępna do pobrania ze [strony internetowej formacji](#).

Czytaj też: [Rosja: Nowa strategia amerykańskiej obrony prowadzi do wyścigu zbrojeń w kosmosie](#)

Jaki wydźwięk?

Treści zawarte w pierwszej doktrynie US Space Force nie pozostawiają wątpliwości co do jej konfrontacyjnego zabarwienia. Formacja przyjmuje w swoim źródłowym dokumencie operacyjnym postawę zdecydowanego reagowania w obliczu potencjalnych agresywnych działań podważających dominację USA w przestrzeni kosmicznej. W opracowaniu jest mowa nie tylko o militarnych działaniach odstraszających, ale również o możliwości korzystania ze środków przymusu i nacisku "w obrębie, do wnętrza i na zewnątrz z domeny kosmicznej" - **wliczając w to "śmiercionośne i**

nieśmiercionośne użycie siły" militarnej. "Zabezpieczanie, odstraszenie i gwałtowna rywalizacja to cechy charakterystyczne każdej aktywności bojowej, siły kosmiczne nie są tutaj wyjątkiem" - wskazano w tekście doktryny.

Wobec przedmiotu operacji kosmicznych wydane przez USSF opracowanie posługuje się koncepcjami ściśle związanymi z akademickim nurtem realizmu politycznego oraz z nowożytną teorią konfliktów zbrojnych, przejawiając m.in. inspirowanie się myślą strategiczną Carla von Clausewitza. Pojawiają się zatem stwierdzenia sugerujące m.in. rozpatrywanie wojny kosmicznej jako "zderzenia przeciwstawnych woli politycznych", które skutkuje walką zbrojną w kosmosie. Podobnych sformułowań łączonych z dopuszczalnością przeniesienia działań bojowych w kosmos jest więcej.

Siły kosmiczne muszą konsekwentnie utrzymywać gotowość do powzięcia adekwatnych środków przemocy wobec przeciwnika, z poszanowaniem strategicznych celów, ograniczeń prawnych i politycznych.

USSF Space Capstone Publication - Spacepower. Doctrine for Space Forces, s. 21

Wszystkie one skłaniają nieuchronnie do refleksji nad przyszłym układem zależności i międzynarodowego współistnienia w przestrzeni kosmicznej. Jakkolwiek w pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedstawione założenia mają w dużej części wymiar czysto deklaratoryjny, ostrzegawczy i (z założenia) odstraszący, to jednak formuła dokumentu doktrynalnego nakazuje je traktować jako istotne wytyczne przyszłej praktyki działań i budowania potencjału ich podejmowania. To natomiast otwiera kolejne pole do dyskusji na temat tendencji do militaryzacji przestrzeni kosmicznej oraz degradacji roli postanowień i wysiłków prawnomiędzynarodowych w przedmiocie zakazu zbrojeń w kosmosie.

Biorąc pod uwagę, że dotychczasowy konsensus w tej kwestii następował przy znacznie bardziej wymagającym (technicznie i materialnie) progu zaistnienia w przestrzeni pozaziemskiej oraz mocno ograniczonej konkurencji międzynarodowej - obecna dynamiczna zmiana tych uwarunkowań sprzyja generowaniu napięć i przyjmowaniu konfrontacyjnych postaw. Ponad wszystko jednak zwraca uwagę na trwałe podporządkowanie kwestii pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej wobec pola rywalizacji mocarstwowej oraz kolizji interesów narodowych. Coraz ściślejsze powiązanie potrzeb w skali globalnej z działalnością kosmiczną z samego założenia podwyższa też na tym polu ryzyko wystąpienia tarć i zagrożeń, a w konsekwencji konfliktu i przeniesienia aktów konfrontacji ponad linię Kármána.

Świadomość tego zaczęła już prowadzić kolejne państwa w stronę budowania mechanizmów militarnego odstraszenia, przeciwwag i zagwarantowanej nieopłacalności agresji - czerpiąc wprost z doświadczeń ery zbrojeń jądrowych. Sądząc po tym, postanowienia prawnomiędzynarodowe będą miały szansę zadziałać prawdopodobnie tylko jako rozwiązanie komplementarne - postępujące równoległe do militaryzacji i wyścigu technologicznego, jedynie tonując jego niemożliwy do zahamowania postęp, poprzez nakładanie powszechnie uznanych wspólnych, globalnie obowiązujących ram. To jednak proces, który w dalszym ciągu zdaje się dopiero nabierać swojego początkowego tempa.

Czytaj też: [Orbitalne zbrojenia okiem naukowca. "Gwiezdne wojny się nie opłacają" \[OPINIA\]](#)